

Metody "na wnuczka" i "na policjanta" wciąż popularne

Data publikacji: 22.01.2019 15:20

Niestety oszuści wciąż wykorzystują różne metody by wyłudzić oszczędności ludzi starszych, wykorzystując ich zaufanie oraz dobre serce. Do policjantów docierają sygnały o kolejnych poszkodowanych. Policjanci przestrzegają przed oszustami wyłudzającymi od starszych osób pieniądze metodą na tzw. wnuczka czy policjanta.



fot.: Pixabay.com

Jak podkreślają policjanci w tego typu przestępstwach ogromną rolę odgrywa profilaktyka mająca na celu uświadomienie głównie osób starszych o niebezpieczeństwie ze strony oszustów. Stąd apel do wszystkich członków rodzin osób starszych o przekazanie informacji o grożącym niebezpieczeństwie i jego skutkach. Poniżej charakterystyka dwóch bardzo popularnych metod stosowanych przez oszustów, przygotowana przez funkcjonariuszy policji oraz PKO Bankiem Polskim:

Charakterystyka oszustw metodą „na wnuczka”

Przestępcy do oszustw często wykorzystują książki telefoniczne, z których wybierają osoby o imionach często występujących u osób starszych, następnie dzwonią na wybrany numer telefonu. Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową. W rozmowie dzwoniący prosi o udzielenie pilnej pożyczki, stosując różnorodne „legendy”.

Zdarza się, że dzwoniący nie wskazuje żadnego celu, na który potrzebuje pieniędzy, lecz niemal zawsze prosi o dyskrecję wobec innych członków rodziny. Zapewnia także o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki. Często oprócz gotówki sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii oraz innych wartościowych rzeczy. Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do „udzielenia pożyczki” informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy i podaje sposób przekazania pieniędzy. Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy obcej osobie.

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która odgrywa rolę tzw. odbiorcy. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „wnuczka” lub inną zaufaną osobę, np. maklera giełdowego, pracownika banku czy sklepu. „Odbiorca” po przybyciu do oszukiwanej osoby, przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczkiem”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Pamiętaj nie dzwoń z telefonu „odbiorcy”. To kolejny sygnał, że właśnie może dochodzić do oszustwa i należy natychmiast powiadomić Policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby lub w innym umówionym miejscu, a nawet w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu lub pobrania gotówki. Oszuści wykonują do swoich ofiar bardzo dużo połączeń telefonicznych, w krótkich odstępach czasu w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przekazania pieniędzy. Takie częste telefony mają, także utrudnić osobie oszukiwanej nawiązanie kontaktu z członkami rodziny, rzekomo proszącymi o pomoc finansową. Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości, co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

Oszukują również na policjanta

Tak jak na początku dzwoniąc na numer stacjonarny i nawiązując rozmowę ze starszą osobą przestępcy

podszycją się pod kćonkćw rodziny, po chwili jednak przerywają połączenie. Bardzo szybko telefon dzwoni ponownie. Tym razem przestępcą podaje się za policjanta, funkcjonariusza CBŚP lub CBA.

Oszust przekonuje starszą osobę, że rozpracowuje zorganizowaną grupę przestępczą i prosi, aby mu w tym pomóc. Ta pomoc ma polegać na przekazaniu gotćwki. Dzięki temu będzie można zatrzymać prawdziwych przestępcćw oszukujących starsze osoby na tzw. "wnuczka".

Niestety w rzeczywistości często okazuje się, że dzwoniący są przestępcami, nie mającymi nic wspćlnego z Policją. Jedynym ich celem jest wzbogacenie się kosztem ludzkiej krzywdy. Po przekazaniu pieniędzy lub wpłaceniu ich na wskazane przez oszusta konto kontakt z przestępcami się urywa. Z reguły wówczas pokrzywdzony orientuje się, że padł ofiarą oszusta. - *Drodzy seniorzy! Apelujemy o czujność i ostrożność! Kiedy odbieramy telefon nigdy nie wiemy z kim naprawdę rozmawiamy, a tym bardziej nie wiemy, jakie intencje ma osoba po drugiej stronie. Policjanci nigdy nie dzwonią i nie informują o swoich działaniach, nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy. Przede wszystkim nie ulegajmy naciskom osób podszycjących się pod członkćw rodzin czy policjantćw, zachowajmy spokój. Gdy mamy podejrzenia i wątpliwości rozłączmy się i skontaktujmy z bliskimi lub sąsiadem, sąsiadką informując o całej sytuacji. W razie braku możliwości kontaktu zgłćśmy się na Policję, skontaktujmy się ze swoim dzielnicowym. Bardzo często dzięki czujności starszych osób oraz umiejętności prowadzenia rozmowy z oszustem oraz dzięki pracownikom placćwek bankowych, którzy na co dzień współpracują z policjantami udają się zatrzymać przestępcćw a oszczędności życia lub środki z zaciągniętych kredytćw nie trafiają w ich ręce* - mówi st. asp. Wioletta Szubska z Komendy Głćwnej Policji.

Oszuści informują starsze osoby, aby udając się do banku w celu wypłaty pieniędzy, nie mówili kasjerom i obsłudze placćwek bankowych, w jakim celu to robią. Oszuści starają się przekonać starsze osoby, że pracownicy bankćw również należą do grupy przestępczej i dlatego nie wolno ich o niczym informować.- Tego rodzaju oszustwa to od kilku lat poważny problem również dla nas bankowców gdyż zagrażają oszczędnościom naszych klientćw. Dlatego apelujemy ich o ostrożność. W sytuacjach gdy mają wątpliwości zachęcamy do rozmowy z pracownikami. Jesteśmy w stanie szybko pomóc i dyskretnie skontaktować się z policją – mówi Katarzyna Ornatowska, dyrektor oddziału w Warszawie. Nasi pracownicy dzięki szkoleniom w banku ale też Policji są wyczuleni na tego typu sytuacje. Zwracamy uwagę na nietypowe zachowanie klientćw, szczególnie osoby starsze, które chcą wypłacić dużą gotćwkę z konta, są przy tym zdenerwowani i trzymają w ręku włączony telefon przez który kontaktuje się z nimi przestępcą. Wtedy dyskretnie dopytujemy, rozmawiamy, a jeśli jest potrzeba powiadamiamy Policję – dodaje.(...)

We wszystkich budzących niepewność przypadkach należ kontaktować się z Policją, dzwoniąc na numer 997 lub 112.

red./mat.pras.